№ 206. Piątek 5. Września 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Z **Krakowa** donosi Gaz. Wied. z 25. sierpnia: Tutejsze stowarzyszenie dam dla wspierania sierót żeńskich powzięło na zgromadzeniu odbytem pod kierunkiem Maryi księżnej *Jabłonowskiej* wiadomość z najgłębszą wdzięcznością, że Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Anna raczyła na ręce księżny przesłać na rzecz tego zakładu 400 złr. Przed dwoma laty raczyła panująca J. M. Cesarzowa przesłać 500 złr. na rzecz tegoż zakładu, a stowarzyszenie dam poczuwa się do tem większej jeszcze wdzięczności za ten nowy dowód łaski, zwłaszcza że uwielbia w tem nowy dowód tkliwej pieczołowitości całego najdostojniejszego Domu cesarskiego i pamięci o cierpieniach biednych mieszkańców w najodleglejszych nawet stronach monarchyi.

Wiedeń, 2. września. Jego c. k. apost. Mość i Jej Mość Cesarzowa odjechali dziś zrana o godzinie 6ej z Laksenburgu do Klagenfurtu. — Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy arcyksiąże Ferdynand Maksymilian przybył wczoraj o godzinie ½10 wieczór pospiesznym pociągiem z Wiednia do Lublany i odjechał natychmiast do Adelsberga, gdzie przenocował, a dziś uda się w dalszą podróż do Tryestu.

(Powitanie Jego c. k. apost. Mości w Granie i Preszburgu. — Ułaskawienie. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Wzrost handlu i przemysłu krajowego.)

Wiedeń, 1. września. Z **Granu** donoszą z 30. sierpnia: W tej chwili przybył tu Jego c. k. Apostolska Mość. O godzinie 6. oznajmiły działa z cytadeli zbliżanie się statku „Adler", a wkrótce potem powitał Najjaśniejszego Pana huk dział i niezmierny, co chwila odnawiany okrzyk radości niezliczonego ludu, który w radośnem oczekiwaniu zebrał się na placu do lądowania. Wysiadającego Monarchę przyjmowali Jego Cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht, Kardynał książę Prymas z duchowieństwem dworu, kapituła katedralna, wiceprezydent c. k. peszteńskiego oddziału namiestnictwa, przełożony grańskiego komitatu i komendant c. k. peszteńskiego dystryktu żandarmeryi, poczem Najjaśniejszy Pan wsiadł do powozu i śród ustawionych szpalerem cechów, deputowanych gminy, młodzieży szkolnej i natłocznie zebranego ludu udał się do pałacu arcybiskupa. U wzniesionej przy małym moście bramy tryumfalnej miał burmistrz miasta Granu szczęście, wyrazić Jego c. k. Mości radośne uczucia mieszkańców miasta. W wielkiej sali zaś pałacu arcybiskupiego powitał Najjaśniejszego Pana w imieniu zebranych dostojnych gości Kardynał Książę Prymas krótką przemową, na którą Jego Mość Cesarz najłaskawiej odpowiedzieć raczył.

Prawie zaraz za przybyciem Jego Ces. Mości uśmierzyła się burza. Zachodzące słońce oświecało cudownym blaskiem złoty krzyż świątyni i nastał miły i pogodny wieczór.

— Gazeta preszburg. donosi z **Preszburga** 30. sierpnia: „Dziś przed południem o godzinie 11. miała ludność Preszburga to wysokie szczęście, powitać najuniżeniej Jego Ces. Mość naszego najmiłościwszego Monarchy i Pana w towarzystwie najdostojniejszych Arcyksiążąt Karola Ferdynanda, Wilhelma, Ernesta i Maksymiliana w przejeździe do Granu.

Cesarski yacht, którym płynęli Jego Ces. Mość i najdostojniejsi Arcyksiążęta do Granu, przybył o 11. godzinie do Preszburga. — Przedtem jeszcze zajęli c. k. wojsko z swoją bandą muzyczną, jako też c. k. urzędnicy wszelkich kategoryi, władza municypalna, duchowieństwo, nauczyciele z młodzieżą szkolną i cechy z chorągwiami przeznaczone dla siebie miejsca na świetnie przystrojonym brzegu Dunaju i ozdobionym bramą tryumfalną i chorągwiami moście łyżwowym, do czego przyłączyła się jeszcze niezliczona masa ludu i z hukiem dział moździerzy, z odgłosem wszystkich dzwonów i z wspaniałą melodyą hymnu ludu, który odgrywała banda wojskowa, mieszały się stugłośne okrzyki radości, któremi bez ustanku witano najmiłościwszego Monarchę.

Na placu przed mostem lądowniczym, ozdobionym bramą tryumfalną, wznosił się piękny namiot, na którym powiewała czarnożółta chorągiew; stojący obok wielki maszt był również ozdobiony chorągwiami, podobnie jak wszystkie znajdujące się pod ten czas na Dunaju okręta parowe, a szereg domów ciągnący się wzdłuż wybrzeża jaśniał z daleka świetnemi ozdobami."

— Jego Excelencya jeneralny gubernator królestwa Lombardzko-Weneckiego, fm. hrabia Radetzky dozwolił wygnańcowi politycznemu Francisco Baldiserotto bezkarnego powrotu do c. k. państw i zniósł sekwestracyę z majątku jego.

— Ich Excelencye pp. ministrowie hr. Buol-Schauenstein, baron Bach i Toggenburg przybyli dziś z Granu z powrotem do Wiednia. — Arcybiskup książę Chigi odjechał wczoraj wieczór północną koleją żelazną do Petersburga. Podczas pobytu swego w Wiedniu miał kilkakrotne konferencye z J. Exc. ministrem spraw zagranicznych i z innymi dyplomatami. — Ambasador turecki książę Callimachi miał dziś zaszczyt przedstawić się w ces. burgu Jej Mości Cesarzowej i obecnym w Wiedniu Arcyksiążętom. W południe była w salonach księcia recepcya dyplomatyczna.

— Tabelarycznie ułożone wykazy — pisze *lit. koresp. austr.*, które o handlowym ruchu Austryi w miesiącu styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1856 w porównaniu z rezultatami tych samych miesięcy z przeszłego roku, podano do wiadomości publicznej, nastręczają niejedne ważne postrzeżenie, które zasługuje nietylko na rozpowszechnienie w dalszych kołach, lecz także na uwagę klas handlujących i przemysłowych.

Przywóz towarów kolonialnych był równie w tym jak przeszłym roku w tym czasie prawie jednakowy.

Faryny cukrowej wprowadzono tego roku podczas pierwszych czterech miesięcy 17,526.608 funtów, a przeszłego roku 23,260.870 funtów. Pomimo zaprowadzonego już z dniem 1. kwietnia b. r. zmniejszenia cła od tego artykułu, nietylko że się nie okazało powiększenie, lecz owszem nastąpiło zmniejszenie rzeczonego przywozu, a ponieważ nie ma żadnej przyczyny, ażeby można przypuścić zmniejszenie się konsumcyi, więc musimy wnosić, że industrya cukru z buraków nietylko postępuje, lecz owszem jest w najpomyślniejszym rozwoju. Okazuje się to jeszcze widoczniej, gdy zważymy, że przywóz tego artykułu w miesiącu kwietniu, wynosił tylko 2,474.037 funtów, a więc niemal o połowę mniej, niż przypadający na dawniejsze trzy miesiące przywóz przeciętny.

Surowej bawełny wprowadzono w powyższych miesiącach roku 1855 tylko 16,433.964 funtów, przeciwnie zaś w tych samych miesiącach roku 1856 — 28,151.179 funtów. Wypadek ten świadczy sam przez się o wzroście ojczystej przemysłowości przędzenia bawełny, a jeśli z drugiej strony powiększył się i przywóz przędzy bawełnianej, tedy to jest dowodem, że tkactwo więcej kwitnąć zaczyna. — Ale przegląd wspomnionych wykazów zawiera także w drugiej rubryce wywozu niejedną ważną wiadomość. I tak pokazuje się, że w porównanych przeciągach czasu wywieziono tego roku surowego jedwabiu tylko o 50.000 funtów mniej, przeciwnie zaś wełny owczej o 1,600.000 funtów więcej.

Przywóz towarów z wełny owczej jest sam przez się wprawdzie nieznaczny, jednak znacznie zmniejszył się naprzeciw przeszłego roku, podczas gdy wywóz powiększył się w tym samym stosunku. Z wykazu tych dat i cyfer wynika w ogóle ta pewność, że ekonomiczno-produkcyjna czynność Austryi znajduje się od kilku lat w epoce ciągle wzrastającego postępu; dla tego zasługuje, ażeby ją z wielką uwagą zgłębiano i nastręczy nam jeszcze niejedną specyalną sposobność do zastanowienia się nad nią.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Senat potwierdza traktat. — Stan rzeczy w centralnej Ameryce. — Burze.)

Nowy York, 16. sierpnia. Kongres w Washingtonie zamknie pojutrze swoją sesyę. Senat potwierdził kilka traktatów, zawartych ostatniemi czasy z mocarstwami obcemi, a między temi także traktat zawarty za pośrednictwem Wheelera z poprzednim rządem Nikaraguy. Powątpiewają o tem, czy Walker potwierdzi ten traktat, ponieważ zawiera artykuł względem wydawania zbiegłych zbrodniarzy, co byłoby mu nie na rękę przy teraźniejszych stosunkach.

Podług doniesień z **San Francisco** z 21. lipca było miasto zawsze jeszcze w mocy wydziału bezpieczeństwa. Wiadomości z centralnej Ameryki tchną znowu wojną. Rivas wsparty 3000 ludzi z Guatemali obwarował miasto Leon, a Walker zebrał 1000 ludzi, z którymi wkrótce rozpocznie atak. Także w Kostarice przygotowano nową wyprawę do Nikaraguy. W zatoce San Juan stała silna eskadra angielska. — Południowe państwa Unii nawiedziła straszna burza, która trwała 110 godzin i sprawiła okropne wylewy.

Hiszpania.

(Sprzedaż dóbr.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 25. sierpnia: „Komisya sprzedaży dóbr pracuje bez ustanku z wielką gorliwością. Przedwczoraj sprzedała 1441 gruntów. Liczba sprzedanych dotąd dóbr nieruchomych wynosi 44.614; oszacowane były na 266 milionów, a sprzedano je za 670 milionów. W prowincyi Maladze podpalono lasy.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Sir Charles Napier o Kronsztadzie.)

Londyn, 29. sierpnia. Królowa, książę Albert i familia królewska udali się wczoraj zrana między 7mą i 8mą godziną w podróż do Balmoralu, i przybyli wieczorem między 6tą i 7mą godziną do Edinburga.

Sir Charles Napier po swej wycieczce do Petersburga z powrotem, przesłał dziennikowi *Advertiser* pobieżnie skreślony szkic swej podróży. Wychwala przedewszystkiem uprzejmość władz rosyjskich, i opisuje stan, w jakim znalazł fort Menżykowa i rosyjską fregatę, i okrywa pochwałą jej urządzenie. Reduty na lądzie nie wydały mu się bardzo silne, i sądzi, że fortyfikacye lądowe nie mogłyby wytrzymać dłuższego oblężenia. Natomiast utrzymuje, że dla łatwości, z jaką można w polubownej liczbie sprowadzać wojska z Petersburga, niepodobieństwem jest zdobyć Kronsztad ze strony lądowej, nawet chociażby pomyślnie uskuteczniono wylądo[illegible] bo nimby przystąpiono do oblężenia, zaskoczyłaby zima. — B[illegible] doków wydaje mu się zupełnie niestosowna, bo na wjeździe [illegible] że tylko okręt, który na ostatku wpłynął, może wy[illegible]ać bez przeszkadzania drugim. Jednak wiadomo powszechnie, [illegible] teraz pracują nad rozszerzeniem zatoki. W Kronsztadzie zastał [illegible] parowych łodzi kanonierskich, których każda liczy dwa działa 8 [illegible]untowych a jedna 36 funtowych; są to piękne, do obrony bar[illegible] przydatne statki. Taką samą pochwałą okrywa 14 bateryi pływających, z których każda uzbrojona jest czterma działami o 68 funtach. Tylko gdzie niegdzie ma cokolwiek do zarzucenia w budowie. Północnej strony Kronsztadu nie dano mu widzieć, tam jest zabroniony wstęp dla każdego. Ale on sądzi, że teraz niepodobnaby było z tej strony, jak w roku 1854, rzucać bomby aż na doki, gdyż kanał północny zatarasowany jest kolosalnemi okrętami, które są zatopione, i utrzymuje, że admirał Dundas, choćby był miał w dwójnasób tyle moździerzy kanonierskich, jak miał istotnie, nicby był przeciw Kronsztadowi nie dokazał. — Na południowym kanale naliczył Sir Charles 11 dobrych okrętów liniowych, między temi jeden paropływ śrubowy, 4 porządne fregaty, 10 parowców o kołach i 20 mniejszych tego samego rodzaju, kilka brygów, korwet itp. W zatoce zastał dwa trzypokładowe i pięć dwupokładowych okrętów, 4 nieużyteczne okręta liniowe i 4 popsute fregaty, tudzież 8 do 9 korwet. Prócz tego wspomina jeszcze o wielu okrętach wojennych pierwszej rangi, które koło fortu Aleksandra stały na kotwicy. O tych ostatnich niemniej jak o innych fortach, ugrupowanych na około Kronsztadu, mówi z jawnem poszanowaniem.

„Gdyby 50 okrętów liniowych — mówi — i 50.000 ludzi na paropływach chciało przypuścić atak do Kronsztadu, tedy na następujący sposób możnaby mieć nadzieję, że się atak powiedzie, przypuściwszy, iżby Rosyanie między fortem Mężykowa i Kronszlotem niepozatapiali okrętów, i przypuściwszy, iżby nie wypłynęła atakująca flota. Wiodące okręta musiałyby naprzeciw bateryom stać na kotwicy. Posuwające się za niemi musiałyby przełamywać szranki. Jeśliby im się to udało, wtedy zapewne pokonalibyśmy flotę, a parowce mogłyby koło muru wysadzić na ląd swoje wojska. Ale jeśliby się nie powiodło przełamać baryerę, wtedy powstałoby wielkie zamieszanie, i kto wie, coby się dalej działo. Byłaby także potrzebna rezerwa, ażeby luzować narażone na bateryе okręta, jeśliby niepodobna było przywieść je do milczenia, co jest wiecej prawdopodobne; jeśliby wszystko w porządku się udało, możnaby w ten sposób zdobyć Kronsztad, ale jeśliby wszystko poszło na opak, tedy zginęłaby flota.“

Francya.

(Pobyt Cesarstwa w Biarritz. — Margrabia Turgot i marszałek Serrano wyjechali. — Przyjazd dostojnych osób. — Plantacye bawełny w Algierze. — Doniesienia z Egiptu. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 29. sierpnia. Codziennie odchodzi do Biarritzy depesza telegraficzna do Cesarza, a co tygodnia przywozi mu audytor rady państwa najważniejsze sprawy do potwierdzenia. Codziennie przechadzają się Ich M. Cesarstwo bez straży i eskorty nad brzegiem morza. Kąpiele morskie posłużyły już bardzo Cesarzowej. Zeszłego poniedziałku używali Ich M. Cesarstwo przejazdki na morzu w łodzi okrętu „Newton,“ który na Ich usługi wysłano do Biarritzy. Margrabia Turgot bawił dwa dni u dworu, i odjechał w sobotę do wód w Dax. Marszałka Serrano przyjmował Cesarz nazajutrz po jego przejeździe dnia 27. na uroczystej audyencyi. Marszałkowi towarzyszą adjutant, który odbył kampanię krymską, i sekretarz ambasady, a spodziewani są dziś lub jutro do Paryża.

Temi dniami przybył tu znany dyplomata turecki ojciec księcia Samos, by popierać u tutejszego rządu dawne rozosobnienie Księztw Naddunajskich. — Pan de Saulcy, członek instytutu Francyi, który księciu Napoleonowi towarzyszył do Groenlandyi, powrócił już do Paryża. — Pan Rouland przyjmował wczoraj członków uniwersytetu, i zapewniał w ich duchu, że będzie popierał sprawy uniwersytetu. Także zapowiedział im materyalne polepszenie. — W ostatnich czasach skonfiskowała policya wiele plakatów treści rewolucyjnej. Spory dzienników „Telegraf“ i „Figaro“ rozstrzygnął sąd poprawczy; „Telegraf“ został dziś skazany, a redaktor „Figara“ Villmaissant otrzymał od sądu świetne zadośćuczynienie. — Od niejakiegoś czasu wydarzają się tu liczne aresztacye za oburzające sprośności, jakich dopuszczają się bezwstydni próżniacy na promenadach publicznych.

Dekret w Monitorze postanawia na wniosek ministra wojny, że dla zachęcenia do uprawy bawełny w Algierze będzie skarb państwa przez pięć lat, zacząwszy od roku 1854 zakupywać na własny rachunek od plantatorów wszelką zebraną bawełnę po oznaczanej co roku naprzód cenie stosownie do gatunku i dobroci plonu. — Wysłana do wysp hieryjskich eskadra ewolucyjna będzie odbywać swe ćwiczenia na wodach Tunetu, unikając wszelkiego zbliżenia się do Sycylii lub Neapolu, by niewywoływać niepokojących pogłosek. Z Aleksandryi piszą pod dniem 21. sierpnia, że wicekról otrzymał od Sułtana pozwolenie pomnożyć armię swoją z 18 na 30.000. Towarzystwo żeglugi parowej dla ożywienia handlu nadbrzeżnego jest już uorganizowane. Kopanie kanału rozpocznie się już wkrótce, i to na rachunek wicekróla.

Temi dniami rozstrzygnięto proces ważny tak ze względu sumy znacznej, o którą chodziło, jak niemniej i co do zasady prawnej: „Czy też ślub kościelny jest ważny tylko we względzie cywilnym. Jest to proces w sprawie sukcesyi po ś. p. Pescatore. Ślub małżeński zawarty między p. Pescatore i p. Weber w Hiszpanii uznano za nieważny, a skargę wdowy za niesłuszną. Niedawno nie przyjęła ona propozycyi przyjęcia zgodnym sposobem 200.000 franków i posiadłości tyleż niemal wartującej. — Według sprawozdania stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo co do czynności dopełnionych roku 1855, odbyło 347 nowych konferencyi: 168 we Francyi i 179 zagranicą. Liczba wszystkich postronnych konferencyi wynosi 2000.“

Włochy.

(Komisya wojskowa w Massie. — Wolny port w Neapolu.)

Messag di Modena ogłasza wyrok rezydującej w *Massie* komisyi wojskowej na 11stu uczestników tajnych towarzystw rewolucyjnych. Czterech puszczono na wolność dla braku dowodów; dwóch oddano za przechowywanie broni zwyczajnym trybunałom, reszta zaś otrzymała pozwolenie odbywać dalszy proces na wolnej stopie.

Neapol, 20. sierpnia. Tutejszy świat handlowy widział już od dawna potrzebę portu wolnego, i od wielu już lat ciągle o tem przemyśliwano. Z wyjątkiem Messyny nie ma portu w całem królestwie. Teraz rząd postanowił uczynić zadość tym żądaniom, a nowy port wolny wzniesiony być ma w Neapolu, mianowicie w pobliżu ulicy wiodącej do Posilipo, gdzie z tak zwanego pałacu królowej Joanny zbudować chcą doki portowe.

Niemce.

(Sprostowanie pogłoski o deputacyi węgierskich protestantów.)

Dzienniki berlińskie wspominały o przybyciu do Berlina deputacyi węgierskiej, która popierać tam myśli rozmaite swe sprawy, tudzież o posłuchaniu u J. M. Króla. Teraz ogłaszają w jednym z dzienników berlińskich pp. Józef Paweł Kiraly, dyrektor gymnazyalnym z Oedenburga i Maurycy Kolbenhayer, członek komitetu szkolnego w Oedenburgu sprostowanie następujące:

„Widzimy się spowodowani zaprzeczyć temu, jakoby podróż przedsięwziętą w celach naukowych przez dyrektora ewanielickiego gymnazyum w Oedenburgu i przez jednego z członków tamtejszego komitetu szkolnego nazwać można „deputacyą protestantów węgierskich,“ chociaż podróż ta odbywa się z polecenia dystryktu ewanielickiego po tamtej stronie Dunaju na korzyść wspomnionego zakładu i przyszłego seminaryum dla nauczycieli. Również utrzymują niesłusznie, jakoby zamiarem naszym było starać się o pozwolenie zbierania składek kościelnych do wybudowania kościoła protestanckiego u nas, a wkońcu zaprzeczyć i temu musimy, jakobyśmy mieli posłuchanie u J. M. Króla.“

Dania.

(Sądy w sprawie ministrów zaskarżonych.)

Kopenhaga, 27. września. Przedwczoraj przybył tu Wielki książę następca tronu Toskanii pod przybranym imieniem hrabi Albaresse.

— W **Kiel** odbył się 25. z. m. u wyższego sądu apelacyjnego akt zaskarżenia zgromadzenia Stanów holsztyńskich przeciw ministrowi Scheele. W zastępstwie instygatora (barona C. Plessen'a, jako prezydenta zgromadzenia Stanów) przemawiał adwokat sądu wyższego Friederici, w obronie zaś oskarżonego stawał adwokat Bargum. Sprawa zaczęła się o godzinie 11ej zrana i trwała bez przerwy do ½10ej godziny wieczór w obecności licznie zgroma-

dzonej publiczności. Wyroku jeszcze nie wydano, lecz to nastąpi zapewne w przeciągu 8 dni.

Księstwa Naddunajskie.

(Wiza paszportów.)

Z **Gałaczu** donoszą dziennikowi *Preus. Korresp.* z 20go sierpnia: Przed kilkoma dniami ogłoszono tutaj, że oprócz miast portowych Reni i Ismaiłowa ustanowił teraz rząd rosyjski także we wszystkich miejscach pogranicznych nad Prutem czterodniową kwarantanę. Wszystkim podróżnym zresztą, którzy przybywają tu w zamiarze udania się do Rosyi, zalecamy usilnie postarać się pierwej w ojczyźnie swej o wizowanie paszportów w ambasadzie rosyjskiej, gdyż w przeciwnym razie byłaby daremna ich podróż, ponieważ tutejszy konzulat rosyjski wizuje tylko takie paszporta, które opatrzone są już wizą którejkolwiek ambasady rosyjskiej.

Turcya.

(Ambasada turecka do Moskwy. — Przybycie ambasadora rosyjskiego. — Wyprawa na Czarnogórę. — Szeryf z Mekki.)

Wiadomości z **Konstantynopola** są z 22. sierpnia. Nadzwyczajne tureckie poselstwo do Moskwy, składa się podług gazety tryestyńskiej oprócz Mehemeta Kuprisli Baszy z radcy legacyi Bessim Beja, jenerała brygady Hussain Baszy, z wyniesionego przy tej sposobności na stopień dygnitarza drugiej klasy, pierwszego sekretarza Sever Effendego, z drugiego sekretarza Kunaan Beja, z pułkowników Osmana i Teofik Bejów, z szefa batalionu Mehemeta Effendego, z przeznaczonego do korespondencyi francuskiej sekretarza Sadik Effendego, z trzech pomocników Samik, Rifaat Effendego i i Szewket Beja i z wyniesionego przy tej sposobności na wyższy stopień lekarza poselstwa pana Panziris.

— Donosiliśmy już, że pan Butyniew, nadzwyczajny ambasador rosyjski przy dworze tureckim, przybył 19. sierpnia z całem biórem ambasady paropływem rosyjskim do Bujukdere, gdzie go przyjmował dyrektor kancelaryi rosyjskiej pan Pisani. Gdy przybycie jego do Pery oznajmił wysokiej Porcie dragoman ambasady rosyjskiej, udał się na drugi dzień do Pery instalator ambasady, Kiamil Beja, by powitać Jego Excelencyę w imieniu Porty. Stojące w Bujukdere okręta wojenne niesalutowały ambasadora rosyjskiego, a to, iż na paropływie jego zatknięta była tylko bandera kupiecka.

— Admirał Lyons opuści Bosfor z dywizą floty dopiero po zupełnej, jak słychać na 30. września oznaczonej ewakuacyi terytoryów obsadzonych ze strony sprzymierzonych i Rosyan. Kontradmirał sir Houston Stewart odpłynął 11. z Trebizondy z okrętami „Hanibal“ i „Snake“ do Anapy, i będzie tymczasowo krążyć po czarnem morzu, ala z końcem tygodnia połączy się z innemi okrętami.

— Admirał Achmet Basza, Mustafa Basza i Abdi Basza, któremu poruczono ekspedycyę do Montenegro, przybyli do Konstantynopola. Abdi Basza otrzyma jak słychać oprócz wojsk, któremi rozporządza jako gubernator wojskowy Bosnii i Albanii jeszcze cztery inne pułki pod swoje rozkazy, z których dwa mają od strony Brodi, tureckiej twierdzy nad Sawą, odciąć komunikacyę Montenegrynom, a dwaj drugie pod dowództwem Iskender Baszy działać w innym kierunku. Tymczasem bawiący w Konstantynopolu Montenegryni powracają już do swej ojczyzny; z 2 do 3000 odjechało już 800 prawie.

— Usuniętemu Szeryfowi Mekki, Abdul Mutalibowi, wyznaczono Salonikę na miejsce wygnania i dość obszerny dom na mieszkanie. Jego ojciec doznał za podobną przewinę przed 40 laty tego samego losu, i umarł na zarazę morową, jaka wówczas nawiedziła Salonikę.

Afryka.

(Kanały nowe w Egipcie. — Układy o robotnika przy kopaniu kanału Suez.)

Spettatore egiziano donosi, że wicekról zamyśla zaprowadzić taryfę żywności, by zapobiedz drożyźnie.

Said Basza, który w święto Bejramu bawił kilka dni w Kairze znajdował się na przebiciu kanału między starem Kairem i wyspą Roda, przy której sposobności odbyły się znowu wielkie festyny. Kanał idzie przez miasto Kairo i dostarcza wody na całą prowincyę Szarkie (t. j. wschodnia), przestrzeń między wschodniem ramieniem Nilu (kanał Damiette) i pustynią El-Arisz, dawnem Gosen.

Przebicie międzymorza Suez — otrzymuje coraz większe widoki pomyślnego rozwiązania. Jedną z najgłówniejszych trudności przy budowie samego kanału, byłby brak wody dla robotników, jakoż zaczynają już zapobiegać tej niedogodności zakładaniem kanału słodkiej wody z Nilu przez Szarkie ku jeziorze Krokodyla, a ztamtąd do Suez. Taki kanał był już za Faraonów założony, za Ptolemeuszów i Kalifów restaurowany, lecz teraz leży w gruzach. Powtórna restauracya przyczyni się do uprawy ogromnej przestrzeni kraju, a nawet Suez zyska na tem nadzwyczajnie, podczas gdy w inny skosób dostarczanie wody dla robotników nad kanałem byłoby prawie niepodobieństwem.

Następnie zamyślają zawiązać towarzystwo do holowania okrętów na czerwonem morzu, i obiecują sobie z tego przedsięwzięcia ogromne zyski jeszcze przed restauracyą kanału.

Jenerał-gubernator Sudanu, Halim Basza, ułożył plan do pociągnięcia kolei żelaznej między Suakim nad czerwonem morzem do Nilu koło Berberu, i zaprowadzenia paropływów holowniczych ztamtąd aż do Chartum; prawda że projekt ten jeszcze w dalekiem polu, ale dla austryackiego handlu jest bardzo ważny.

— Podczas ostatniej swej bytności w Aleksandryi uporządkował p. Ferdynand Lesseps kilka ważnych punktów. Wicekról oświadczył się z życzliwą chęcią popierania według sił i możności swojej tego przedsięwzięcia. I tak wydał Mohamed Said Basza dekret, którym uregulowano stosunki robotników z przedsiębiorcami kanału w Suez, i tym sposobem uchylono niektóre zachodzące w tym względzie trudności.

Towarzystwo musiało też wcześnie o tem pomyśleć, by nadal zabezpieczyć sobie dostateczną liczbę robotników; wypadało mu także ułożyć się z nimi i o cenę wynagrodzenia, zwłaszcza że tylko tym sposobem będą inżynierowie wicekróla w stanie sporządzić mniej więcej dokładny kosztorys.

Dekret wydany przez wicekróla dnia 20. lipca zaspakaja więc wszelkie słuszne żądania i nadzieje tak robotników jak i towarzystwa.

Przedsiębierstwo będzie mieć do dyspozycyi tyle robotników, ile tego okaże się potrzeba, i obejdzie się już bez sprowadzenia ich z Europy. Jakoż pan Lesseps zabezpieczył się i na ten wypadek, gdyż według 2. artykułu koncesyi zawarowano wyraźnie, że jedną piątą część robotników dostarczyć ma Egipt. Postanowienie to zobowiązywało więc wicekróla moralnie do pochwycenia środków wspomnionych, bez czego wykonania artykułu 2go było niepodobieństwem.

Dekretem z 20. lipca ustanowiono cenę robociznę w ten sposób, że podwyższono ją o jedną trzecią część od zwyczajnej dotychczas w Egipcie, a zresztą wynosić będzie o dwie trzecich części mniej od ceny zwykłej w Europie w takim wypadku. Oprócz wypłaty wynagrodzenia pieniężnego za robociznę obowiązane jest towarzystwo postarać się także o dostateczną żywność i o przytułek dla robotników, jak niemniej i mieć należyte staranie o chorych. Chorym i skaleczonym wypłacać należy prócz tego połowę najmu dziennego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 2. września. *Siecle* donosi, że w gabinecie hiszpańskim zaszły spory między O'Donnellem a Rios Rosas, i dlatego wstrzymano wydanie oczekiwanych rozporządzeń. *Constitutionnel* utrzymuje, że wyprawy na korsarzów północnego wybrzeża Afryki można przedsiębrać tylko od maja do października każdego roku; Francya gotuje się na przyszły rok do wyprawy na Kabylię.

Konstantynopol, 27. sierpnia. Ces. rosyjski ambasador Buteniew miał audyencyę u Sułtana, zrobiwszy poprzednio zwykłe wizyty u wielkiego Wezyra i u ministrów państwa. Hiszpański ambasador Souza został odwołany. Zgromadzenie akcyonaryuszów zaprojektowanego banku rozeszło się tym razem nieuradziwszy nic stanowczego. Słychać, że minister wojny w ostatnich dniach podał się do dymisyi. W Pera i okolicy pojawiły się znowu bandy złodziejskie.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 4. września. Na wczorajszym targu sprzedawano półkorzec pszenicy ($80\frac{1}{2}$ funtów wiéd.) po 5r.5kr.; żyta ($76\frac{3}{4}$ f.) 3r.5kr.; owsa ($46\frac{1}{4}$ funt.) 1r.36kr.; hreczki 3r.10kr.; kartofli 1r. 18kr.; — wiéd. cetnar siana kosztował 58kr.; okłotów 39kr.; — za kwartę krup pszennych płacono $11\frac{1}{2}$kr., jaglanych 6kr., hreczanych 6kr.; mąki pszennej 6kr., żytnej $3\frac{1}{4}$kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 4. września.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	49	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	30	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	20	81	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	41	77	12
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	30	85	15

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 1. września.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$83\frac{3}{4}$	$83\frac{3}{4}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$85\frac{1}{2}$ $\frac{9}{16}$ $\frac{5}{8}$	$85\frac{9}{16}$
detto z r. 1851 serya B. . . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . .	$4\frac{1}{2}$%	„	$65\frac{7}{8}$	$65\frac{7}{8}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	„	—	—
detto detto detto . .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	259	259
detto detto z r. 1839		„	129	129
detto detto z r. 1854		„	$110\frac{3}{8}$ 111 $111\frac{1}{2}$	$111\frac{1}{4}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		$86\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$
detto galicyijskie i węgierskie .	5%		$77\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$	$77\frac{1}{2}$
detto krajów koron.	5%		82	82
Akcye bankowe			1092	1092
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$601\frac{1}{4}$ 595	$598\frac{3}{4}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			$393\frac{1}{4}$ 392 $\frac{1}{2}$	$392\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—

	za sto	w przecięciu
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . .	—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. .	—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.	—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	590 591	$590\frac{1}{2}$
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . .	—	—
Renty Como	—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 1. września.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$103\frac{1}{8}$ 103	103	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$102\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	76 $76\frac{1}{8}$	$76\frac{1}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$103\frac{3}{8}$	$103\frac{3}{8}$	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—$3\frac{1}{2}$ $4\frac{1}{2}$	10—4	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ l.	$102\frac{5}{8}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	119 $\frac{7}{8}$ l.	$119\frac{7}{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	262 $262\frac{1}{2}$	262 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	—	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 2. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{9}{16}$ — $85\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% $92\frac{3}{4}$ — 93. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$—$83\frac{13}{16}$, detto $4\frac{1}{2}$ % $73\frac{3}{8}$—$73\frac{1}{2}$, detto 4% $65\frac{3}{4}$—66, detto 3% 50—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% $92\frac{1}{2}$ — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86—$86\frac{1}{4}$. Galic. i węgier. 5% $77\frac{1}{2}$ — $77\frac{3}{4}$. Detto innych krajów koron. 82 — $82\frac{1}{2}$. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% $61\frac{1}{2}$ — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 258 — 259. Detto z r. 1839 129 — $129\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 $110\frac{3}{4}$ — $110\frac{7}{8}$. Renty Como $13\frac{3}{4}$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 81 — 82. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 — $87\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 81—$81\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 84 — 85. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 117 — 118. Akcyi bank. narodowego 1092 — 1093. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 393 — $393\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $119\frac{1}{4}$ — $119\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto półn. kolei $283\frac{3}{4}$ — 284. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 355 — $355\frac{1}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 590 — 591. Detto 13. wydania 571 — 572. Detto Lloyda 430 — 433. Peszt. mostu łańcuch. 75 — —. Akcye młyna parowego wiéd. 92 — 94. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 35 — 36. Esterhazego losy 40 złr. $73\frac{1}{2}$ — 74. Windischgrätza losy 24 — $24\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $24\frac{3}{4}$ — 25. Keglevicha losy $11\frac{1}{2}$—$11\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{1}{4}$—$39\frac{3}{4}$. St. Genois 37 — $37\frac{1}{2}$. Palffego losy $39\frac{3}{4}$ — 40. Clarego $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{1}{2}$.

Amsterdam 2 m. $85\frac{5}{8}$. — Augsburg Uso $103\frac{1}{8}$. — Bukareszt 31 T. 261. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $102\frac{3}{8}$. — Hamburg 2 m. $76\frac{1}{4}$. — Liwurna 2 m. $103\frac{1}{4}$ l. — Londyn 3 m. 10.$4\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $102\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $119\frac{7}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio — — $7\frac{3}{8}$. —. Napoleondor 8 — 8 $3\frac{1}{2}$. Angielskie Sover. 10 9 — 10 10. — Imperyał ros. 8 20.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. września.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 128. Wiéd. miejsko bank —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1093. Akcye kolei półn. 2835. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej $590\frac{1}{2}$. Lloyd 435. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $103\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $102\frac{3}{8}$ 2 m. Hamburg $76\frac{1}{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $4\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $102\frac{1}{2}$. Marsylia $119\frac{5}{8}$. Paryż $119\frac{7}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol 260. Smyrna —. Agio duk. ces. 8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77\frac{3}{8}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 110. Pożyczka narodowa $85\frac{9}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $389\frac{3}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. września.

PP. Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Kozłowski Mich., z Złoczowa. — Jorkasch Koch Wil., z Stoków. — Gadomski Konst., z Krakowa. — Żurakowski Aug., z Horbacza. — Gaffenko And. i Jerzy, z Karlsbadu. — Kroebl Franc., z Gródka. — Podlewski Alex., z Brzeżan. — Lityński Wen., z Chlebicza. — Wierzchlejski Teodor, z Brodów. — Malczewski Stanisław, i Cybulski Adam, z Truskawca. — Gierowski Wiktor, z Ruskala. — Pietrusiewicz Jan, c. k. radca kosyst., ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. września.

Hr. Dzieduszycki Maurycy, do Zborowa. — Hr. Komorowski Franciszek, do Krakowa. — PP. Obertyński Leop., do Stronibab. — Hilbrecht Karol, c. k. radca wyższych sąd. kraj., do Żółkwi. — Skolimowski Julian, do Dynisk. — Duchnowski Piotr, c. k. przeł. pow., do Żółkwi. — Skrzyszowski Józef, do Soposzyna. — Gregorowicz Jul., do Stanisławowa. — Jełowicki Wen., do Hnidowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie
dnia 3. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	325.21	+ 13.1°	85.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.97	+ 12.1°	85.4	pół.-zach.	mier.	„
10. god. wiecz.	325.69	+ 10.5°	92.7	zachodni	sł.	„

W nocy dészcz 0.'''10.

KRONIKA.

„Neue Preuss. Ztg.“ rozpoczyna swoje „Listy koronacyjne z Moskwy“ następującą korespondencya z Moskwy z 5. sierpnia:

„Dziwne też to miasto, ta Moskwa, i przechodzi wszelkie wyobrażenia nasze. Moskwa zaimponowała mi niemniej jak Francuzom roku 1812, a jednakże wówczas nie była jeszcze tak okazałą jak teraz. Druga ta stolica państwa rosyjskiego w niczem zresztą niepodobna do innych stołecznych miast europejskich. Niezliczone, złociste kopuły cerkiewne, pałace obszerne, ulice czysto utrzymywane, wojsko zawsze w mundurach od parady przybrane, całkiem inne niż u nas ubiory narodowe, odmienne od naszych zwyczaje i obyczaje, słowem wszystko całkiem inny niż u nas przedstawia widok i inne też sprawia wrażenia. Ztemwszystkiem nie mogę przemilczeć i o tem, że niewszystko tu złoto, co się świeci. Schludność zewnętrzna zabudowań nie jest jeszcze rękojmią czystości wewnętrznej . . .

Tymczasowo stoję jeszcze w traktyrze, w takzwanym domu zajezdnym 4 do 14 klasy, gdyż jak wszystko w Rosyi, tak i domy zajezdne nawykłem podciągać pod klasy. Taki traktyr rosyjski jesto oberza rodzaju szczególnego, jak na przykład „posada“ hiszpańska, lecz wcale odmienna od hotelu szwajcarskiego, gdzie widok gololedzi, wodospadu lub jarów przepaścistych opłacić trzeba trzema frankami, a w dodatku otrzymuje się jeszcze dwie świec woskowych ze stearynu. W traktyrze rosyjskim to tylko podróżny dostaje, co z sobą przywiezie; jeśli zaś nie ma z sobą służby, nikt mu w tym traktyrze nie usłuży. Wczoraj kręcił się wprawdzie przede mną jakiś Wańka, który gościom ma niby to usługiwać, lecz poczciwiec ten nie myśli wcale o tem, i czeka wprzód na chapankę. Widzę już, że każdą usługę, każdy krok nawet będę musiał derusowi temu naprzód wynagrodzić! . . .

Do traktyru zajechałem właśnie w porę herbacianą. Nie było wprawdzie wieczór, a jednak pito już herbatę. W Rosyi piją bowiem herbatę o każdej porze, a samowar zaczyna kipieć zaraz po objedzie. Każdy kupiec lub straganiarz popija herbatę bez mleka w każdej porze dnia. Herbata angielska tem się różni od rosyjskiej, że wymaga większego przyrządu, gdy tymczasem w Rosyi kończy się wszystko na samowarze i czarce.

Przedewszystkiem podano mi trubkę (lukę) i czarkę czaju. Z mojej strony oświadczyłem zwięźle, po co właściwie przyjechałem do Moskwy — mianowicie dla opisania uroczystości koronacyjnej — i przyrzeczono mi w tem wszelką pomoc. Następnie przyrzekł mi Wańka, że mnie po mieście obwiezie: wziąłem więc dorożkę nieróżniącą się prawie niczem od berlińskiej, i wyruszyliśmy najprzód na pola podobno „chocińskie,“ gdzie stoją obozem wojska przeznaczone do parady podczas koronacyi cesarskiej. Tutaj też spalone być mają sztuczne ognie, do czego już teraz robią przygotowania potrzebne. Na te ognie sztuczne, tudzież na oświetlenie Kremlu z wszystkiemi jego cerkwiami i pałacami wyznaczono jak słychać 100.000 rubli srebrnych, i widać ztąd, że mimo tak wielkiego wyczerpania funduszów pieniężnych podczas wojny ostatniej stać jeszcze Rosyę i na takie wydatki.

To, co już raz w Kaliszu próbowano: wtórowanie w takt wystrzałami działowemi hymnowi narodowemi, wykonane ma być teraz w sposób całkiem nowy. W Kaliszu ustawiono niegdyś działa opatrzone kapslami, które jeden z oficerów znających się na muzyce zapalać miał uderzeniem młotka w pewnych przestankach. Tą razą zaś podpalać mają działa w takt za pomocą drutów elektrycznych, któremi kierować będą spiewacy orkiestrowi. Szkoda, że Spontini nie wpadł niegdyś na ten pomysł szczególny! I zapewne będzie to rzeczywista muzyka *przyszłości!*“

— Tak zwani Rifini (korsarze na wybrzeżach Afryki) mieszkają jak po części wszyscy Berberowie, stanowiący $2\frac{1}{2}$ milionową ludność sultanatu Moyh'ribul-Aksa, zazwyczaj pod namiotami, a niekiedy także po jaskinach w górzystych i mniej dostępnych miejscach; bronią zaciecie pierwotnej swej niepodległości uznając tylko rozkazy swych Omzarghów albo Amukranów, to jest naczelników lub starszych, z których jeden przed 35 laty podniosłszy sztandar powstania stawił przez kilka lat zacięty opór Cesarzowi marokańskiemu. Rifini są białej cery, średniego wzrostu i pięknej atletycznej budowy ciała. Włos ich jest częstokroć jasny, tak, że podobniejsi są raczej do północnych Europejczyków niż mieszkańców Afryki. Noszą tylko koszule bez rękawów i spodnie; strzygą włosy, zostawiając tylko małą kosę na tylnej części głowy, niezapuszczają brody, prócz małych faworytów i bródki hiszpańskiej.

Na wzgórzach zamieszkują, jak już wspomnieliśmy, namioty lub jaskinie, na wzór dawnych Troglodytów; na równinach zaś domy murowane lub z drzewa, otoczone murami, w których znajdują się okienka strzelnicze. Są gwałtowni, śmieli i nieprzebłagani w swej nienawiści; pływają bardzo zręcznie, i najmilszą ich rozrywką jest polowanie. Kochają się namiętnie w strzelbie i radzi ją zdobią srebrem i kością słoniową. Hodowanie bydła jest główną ich gałęzią utrzymania, ale przytem trudnią się także rolnictwem i hodowaniem pszczół. Ich sposób życia nadaje im nadzwyczajną siłę i krzepkość; jako Muhamedanie są śmiertelnymi wrogami chrześcian i przewyższają nawet Maurów nietolerancyą i fanatyzmem. To też w połączeniu z żądzą zdobyczy jest główną przyczyną licznych rozbojów morskich, sięgających od średnich wieków aż do teraźniejszych czasów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*